

Protesty rolników w opiniach mieszkańców wsi. Fenomen Andrzeja Leppera¹

1. Wprowadzenie

Polska należy do tych krajów, dla których rolnictwo stanowi istotny składnik gospodarki narodowej. Poza tym położenie geograficzne kraju sprzyja intensywnej wymianie handlowej Polski ze wschodnią i zachodnią Europą. Jednak rolnictwo polskie znajduje się na rozdrożu. Niska opłacalność produkcji rolnej, niska towarowość gospodarstw rolnych, utrwalona przez wzór życiowy chłopu-robotnika, gorsze niż w mieście warunki życia oraz bezrobocie związane z redukcją zatrudnienia w przemyśle, nie rokują najlepiej na przyszłość rolnictwu polskiemu. W takim kontekście, Polska aspirując do Unii Europejskiej musi dostosować swą politykę rolną do standardów Unii. Wydaje się jednak, że unowocześnienie rolnictwa w Polsce jest mało możliwe, tym bardziej że w rolnictwie musi nastąpić przejście od produkcji opierającej się na sprzedaży proponowanej, do produkcji nakierowanej na potrzeby i wymagania konsumenta.² Partnerem, albo konkurentem Polski w tym zakresie jest Unia Europejska, z całą infrastrukturą prorolniczą. Ale Unia nie jest zbyt dobrze postrzegana przez rolników. Badania CBOS wskazują, że 46% chłopów jest przeciwnych wejściu do Unii, a według badań Instytutu Spraw Publicznych 66% Polaków przyszłość rolnictwa w Polsce uważa za najważniejszy temat w negocjacjach Polski z Unią. Uważa się, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat czynnych zawodowo Polaków zajmujących się rolnictwem powinno pozostać 5% ludności Polski.³

Tymczasem polityka rolna państw Unii jest jasna. Już w czerwcu 1992 roku Rada Unii Europejskiej uchwaliła reformę wspólnej polityki rolnej, mającej na celu obniżenie kosztów produkcji rolnej. Spowodowało to zapewnienie dobrego poziomu życia ludności zajmującej się rolnictwem, ustabilizowanie rynków, zapewnienie konsumentom rozsądnych cen, a także modernizację struk-

1 Fragment tekstu wygłoszonego podczas konferencji naukowej „Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych” w dniach 4 - 6. 05. 1999 w Czudcu, organizowanego przez WSP w Rzeszowie, który się nie ukazał w materiałach pokonferencyjnych.

2 *Rolno - spożywcze rynki hurtowe jako narzędzia realizacji polityki gospodarczej stymulującej rozwój krajowego rolnictwa*, s. 7, [w:] Programy dla rolnictwa FAPA, nr 13, Warszawa 1996.

3 A. Bogusz, Z. Stachura, *Unia antyeuropejska*, „Wprost”, nr 44 z dnia 1. 11. 1998 roku.

tur rolnictwa⁴, chociaż w ostatnich latach Unia dąży do ograniczenia produkcji rolnej w krajach Dwunastki w związku ze znacznymi nadwyżkami artykułów żywnościowych. Postanowiono w takim przypadku obniżyć gwarantowane ceny na wiele produktów rolnych, w tym mleko, zboże, mięso oraz premiować tych rolników, którzy zdecydują się nie uprawiać części swych pól.⁵

W takim to kontekście polityczno - ekonomicznym w styczniu 1999 roku doszło do ogromnych strajków chłopskich, które objęły swym zasięgiem cały kraj i manifestowały się blokadami dróg. Wydaje się, że przyczyny tych strajków tkwiły zarówno w sferze polityki, jak i w czynnikach ekonomicznych. Głównym przeciwnikiem rolników był rząd polski, który niezbyt rzetelnie i mało energicznie przystąpił do rozwiązania problemów rolniczych, przez co strajki te szybko rozprzestrzeniły się na cały kraj.

Tematem niniejszego opracowania jest przedstawienie opinii rolników na temat przywódcy strajków chłopskich, jakim był Andrzej Lepper, protestów, które objęły swym zasięgiem całą Polskę na początku 1999 roku. Artykuł składa się z dwóch części. W części pierwszej przedstawiono genezę protestów rolniczych w Polsce w 1999 roku, a w części drugiej omówiono wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych w populacji rolników, na temat przywódcy strajku.

2. Wprowadzenie do protestów rolniczych w Polsce na początku 1999 r.

Konflikty rolników w Polsce, które pojawiły się na początku 1999 roku, nie wybuchły ani nagle, ani też nie były zaskoczeniem dla znawców tematów rolniczych. Wiedzano na pewno o tym o wiele wcześniej, co sygnalizowali socjologodzy.⁶

Śledząc bardzo dokładnie wydarzenia poprzedzające strajki chłopskie, stwierdzić można, że strajki zaczęły się jeszcze latem 1998 roku, będąc pokłosiem niezrealizowanych rozmów prowadzonych przez Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z rządem. 10 lipca 1998 roku w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Manifestacja Rolników podczas której policja użyła siły wobec manifestujących.⁷ Latem 1998 roku nastąpiło nasilenie blokad dróg jako form protestu rolników. Blokowanie dróg odbyło się w Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Człuchowie, Jankach, Kątach Wrocławskich, Muszynie, Nowym Dworze Gdańskim, Warszawie.⁸ W październiku 1998 roku

4 P. Fontaine, *Dziesięć lekcji o Europie*, Gliwice 1995, s. 20.

5 Co to jest Unia Europejska, Gliwice 1994, s. 16 - 17.

6 Patrz G. Zablocki, *Konflikty społeczne w procesie transformacji polskiego rolnictwa*, s. 100-107, [w:] *Konflikty społeczne w procesie transformacji systemowej*, pod. red. K. Piątka, Toruń 1996

7 C. Bonisławski, *Dlaczego policja użyła siły*, „Plon” z 1998 roku, nr 45.

8 W. Osiatyński, *Blokada stamu*, „Polityka” z 1998 roku, nr 35.

KZRKiOR przedstawił swoje stanowisko w sprawie sytuacji rolnictwa w Polsce, żądając zmiany polityki w tym zakresie oraz wnosząc o odwołanie Ministra Rolnictwa.⁹ W styczniu 1999 roku zablokowano Terminal 2 na przejściu granicznym w Świecku, przez który do Polski wjeżdżały produkty rolno spożywcze z Zachodu. Była to odpowiedź na nierealizowanie przez rząd odpowiedniej polityki rolnej, tym bardziej że udział wydatków na rolnictwo w wydatkach budżetu państwa wynosił 2,37% i był najniższy od 1991 roku, gdy wynosił 3,92%. Poza tym zanotowano najniższe od kilku lat ceny skupu pszenicy, żyta, żywca wieprzowego i wołowego, oraz relatywny, w stosunku do cen pszenicy, wzrost cen ropy, nawozów mineralnych, azotowych, wapniowych, środków ochrony roślin, nośników energii i maszyn. Realne dochody rolników zmniejszyły się o około 25%.¹⁰ Od tego momentu nastąpiła eskalacja blokad w Polsce. Od 21 stycznia do połowy lutego 1999 roku policja skierowała do kolegiów 1858 wniosków o ukaranie uczestników blokad. Wszczęto co najmniej 25¹¹ spraw karnych. W dniach 4-8 luty 1999 odbyły się rozmowy przedstawicieli strony rządowej z przedstawicielami protestujących rolników. Uzgodniony "Protokół z rozmów" podpisany został przez Ministra Rolnictwa, Ministra Pracy i Polityki Socjalnej i Ministra Koordynatora Reform Społecznych z jednej strony oraz przez przedstawicieli KZRKiOR, NSZZ RI "Solidarność" i przyjęty do wiadomości przez przedstawiciela ZZR "Samoobrona".¹² A. Lepper przyjął tylko do wiadomości powyższe ustalenia, drąc jednak publicznie protokół. Mimo ustaleń nie wszystkie postulaty były realizowane zgodnie z zapisami. Skup wieprzowiny prowadzony był tak, aby jak najwięcej zysków przysporzyć pośrednikom, poza tym pojawiło się więcej nieprawidłowości, o których pisali do Premiera przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego NSZZ RI "Solidarność".¹³ Jak widać strajki chłopskie miały bardzo burzliwy charakter, chociaż były pokłosiem niezrealizowanych postulatów dotyczących polityki rolnej Rządu.

Strajki chłopskie wykreowały także ich przywódcę, którym niewątpliwie został A. Lepper. Jak pisała Polityka "Andrzej Lepper wyrósł w zeszłym tygodniu na przywódcę chłopskiej rebelii, zdominował scenę polityczną, rząd ustawił w narożniku i walił jak w bokserki worek, wyparł z czołówek gazet nawet prezydenta Clintona. Jak to możliwe, że jeden człowiek potrafił skutecznie spariżować kraj? I kim w istocie jest Lepper - czy zdolnym politykiem aspirują-

9 Stanowisko Prezydium zarządu KZRKiOR z 21 października 98 r., „Płon” z 1998 roku, nr 45.

10 Stanowisko Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w sprawie realizowanej przez rząd RP polityki rolnej wobec wsi i rolnictwa z dnia 22 stycznia 1999 r., (mat. powielony).

11 A. Chečko, *Zakłócenia komunikacyjne*, „Polityka” z 1999 roku, nr 8.

12 Protokół z rozmów, (mat. powielony).

13 Pismo Ogólnopolskiego Komitetu Protestacyjnego NSZZ RI „Solidarność” z siedzibą w Jeleniej Górze do Pana Jerzego Buzka Premiera Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20. 03. 1999 roku (mat. powielony).

cym do odgrywania ważnej roli w państwie, czy też groźną postacią z politycznego marginesu?¹⁴ Poza tym zarzucano A. Lepperowi, że jest wspierany przez prorosyjski Instytut Schillera, który ma korzenie marksistowskie i trockistowskie,¹⁵ a także że z niejasnych powodów pojechał do Brazylii i wybierał się do RPA.¹⁶ A. Lepper wykreowany został na przywódcę chłopskiego, w pełni korzystając z dobrodziejstw z tego płynących.

3. Założenia metodologiczne badań

Badania dotyczące opinii rolników na temat protestów, jakie odbyły się w Polsce na początku 1999 roku, przeprowadzono pod koniec marca i na początku kwietnia 1999 roku wśród rolników zamieszkałych w kilku wioskach gmin północno - zachodniej części województwa podkarpackiego. Dobór populacji do badań oparty został o założenia metodologiczne zastosowane przez K.Z. Sowę w badaniach na temat gospodarki nieformalnej,¹⁷ a badania przeprowadzone zostały za pomocą kwestionariusza wywiadu. Badaniami objęto 24 osób, chociaż rozmawiano z większą grupą osób. Respondenci wybrani zostali do badań przez autora osobiście, dzięki rekomendacjom jakie otrzymali od osób znanych autorowi.

Analizę wypowiedzi dokonano u 24 osób. Były to osoby mieszkające na wsi, których głównym zajęciem (choć w obecnej rzeczywistości społecznej niekoniecznie) była praca na roli. Byli to mężczyźni, w średnim wieku, posiadający przeciętnie 4,1 ha ziemi. Szczegółowo ujmując, osób w wieku do 30 lat było 4, co stanowi 16,7% badanej populacji, w wieku 30-60 lat było 18, co stanowi 75,0%, a w wieku powyżej 60 lat 2 osoby, co stanowi 8,3%. Wykształcenie podstawowe miało 8 osób, co stanowi 33,3%, wykształcenie zasadnicze zawodowe miało 12 osób, co stanowi 50,0%, a wykształcenie średnie miało 4 osoby, co stanowi 16,7%. Wszyscy byli właścicielami gospodarstw rolnych, oraz ziemi uprawnej. Pole o wielkości do 2 ha miało 9 respondentów, co stanowi 37,5% badanej populacji, o wielkości 2-5 ha miało 9 osób, co stanowi 37,5%, wielkości 5-10 ha miało 5 osób, co stanowi 20,8%, a powyżej 10 ha miała 1 osoba, co stanowi 4,2%. Cechą charakterystyczną, z którą zetknął się autor niniejszego artykułu, było to, że jeden z respondentów postanowił nie obsiać około 2 ha pola, bo miał jeszcze spore zapasy zboża z ubiegłego roku, których nikt od niego nie kupił, a drugi respondent nie rozpoczął żadnych prac po-

14 P. Pytlakowski, *Lepper idzie na wojnę*, „Polityka” z 1999 roku nr 6.

15 W. Markiewicz, *Stawka na Leppera*, „Polityka” z 1999 roku, nr 8.

16 P. Pytlakowski, *Sekta wodza*, „Polityka” z 1999 roku, nr 7.

17 Patrz K.Z. Sowa, *Działalność zawodowa na własny rachunek pracowników sektora uspołecznionego - przykład z lat siedemdziesiątych*, s. 65 - 68, [w:] *Gospodarka nieformalna. Uwarunkowania lokalne i systemowe*, pod red. K.Z. Sowy, Rzeszów 1990.

lowych, bo nie miał środków finansowych na ropę do traktora. Tylko jeden respondent przyznawał się do przynależności do partii, do PSL. Przedstawiając wypowiedzi respondentów, zastosowano następujący klucz wyjaśniający dane respondentów: pierwszy element to wiek respondentów, drugi to wykształcenie, (s - średnie, z - zasadnicze zawodowe, p - podstawowe), trzeci to wielkość posiadanego areалу ziemi w hektarach. Przykładowo, oznaczenie (65/S/3) można wyjaśnić następująco: wiek 65 lat, wykształcenie średnie, właściciel 3 hektarów ziemi uprawnej.

4. Analiza wyników badań

Chcąc dowiedzieć się jakie są przyczyny konfliktu zadano pytanie "Dlaczego pojawiły się konflikty rolników w Polsce". Na podstawie wypowiedzi respondentów stwierdzić można, że przyczyny te podzielić można na trzy grupy, a) te które akcentują przyczyny o charakterze politycznym, b) o charakterze ekonomicznym oraz c) o charakterze subiektywnej biedy (miseryjnym). Wśród przykładowych wypowiedzi wymienić można: "bo polityka rolna nigdy nie sprzyjała rozwojowi rolnictwa w Polsce, począwszy od I rządu Solidarności" (40/S/3), "dlatego, że za wprowadzenie reformy ustrojowej najwięcej zapłacili chłopci i na niej najwięcej stracili, nawet w komunie chłopci nie byli tak doświadczani" (65/S/3), "radzykalnie spadła cena żywca z 4,20 do nawet 2,30 zł. Poza tym pasza nie staniała, a cena otręb wzrosła, tak jak prądu, pasz, ropy, benzyny. Ale prosięta staniały z 200 do 120 zł. Poza tym rolnik nigdy nie liczył sobie swej robocizny." (31/S/1), "bo taki jest dobrobyt, bo tak rząd rządzi" (49/P/3), "nędza, ubóstwo, zgroza" (34/Z/6), "bieda w Polsce doprowadziła do konfrontacji" (47/P/5,85).

Aby uściślić powyższe wypowiedzi, zadano następne pytanie "Czy konflikty były słuszne, czy można mówić, że rolnicy nie mieli innego wyjścia". Wypowiedzi podzielić można na następujące grupy, wskazujące, że a) protesty są immanentnym stanem każdej reformy rolnej, b) że pogłębiał się proces lekceważenia chłopów i ich działań, c) że nie mieli innego wyjścia i doprowadziła do tego bieda. Przykładowymi odpowiedziami są: "nie mieli innego wyjścia, bo w każdym kraju Unii Europejskiej rolnictwo jest dotowane, my chcemy wejść do Unii, a rolnika zostawiło się samemu sobie. Mimo, że rolnictwo jest dotowane we Francji, Hiszpanii dochodzi tam do protestów. U nas nie ma polityki rolnej, tylko się mówi że jest i się tylko obiecuje. Sam widziałem protesty producentów pomarańczy, oliwek w Hiszpanii, w Niemczech protesty producentów mleka. Np. w Niemczech można otrzymać niskie kredyty. Protesty są naturalnym stanem nawet w krajach bogatych" (40/S/3), "słuszne, rząd nie chciał rozmawiać, nie miał ochoty" (43/Z/4), "słuszne jak najbardziej, rząd się nie interesował chłopami, a rolnictwo było w coraz gorszym stanie" (31/S/1), "jak nie ma z czego żyć, to co chłopci mieli zrobić, musieli" (27/Z/1,5), "tak, bo

była to ich ostateczność" (40/S/4), "tak nie mieli innego wyjścia, co mieli się powiesić" (34/Z/6), "były słuszne, chłopci nie mieli innego wyjścia" (30/Z/1), "tak, bo wszystko jest nieopłacalne w rolnictwie" (45/S/6,5).

Dokonując analizy tych wypowiedzi zauważyć można, że większość respondentów uważa iż konflikty chłopskie mają swe źródło w występującej polityce rolnej, która generuje powstawanie stanów biedy w populacji rolników, a także i innych mieszkańców kraju. Z tego też powodu konflikty są nieuniknione.

Aby dowiedzieć się, kto faktycznie stoi za konfliktami chłopskimi, zadano pytanie "Czy konflikt dotyczył tylko interesów przywódców strajku, czy też wszystkich rolników". Wszystkie wypowiedzi były jednolite, wskazujące, że strajk miał charakter chłopski. Wśród wypowiedzi przytoczyć można: "na pewno dotyczył wszystkich rolników, bez względu na ich przynależność polityczną. Lepper wykorzystał taki nastrój chłopów, jak Wałęsa wykorzystał nastroje robotników w 1980 roku" (40/S/3), "dotyczył wszystkich rolników, a przecież w każdym proteście jest jakiś przywódca" (43/Z/4), "to Lepper najszybciej zauważył los chłopów i strajki dotyczyły wszystkich chłopów" (65/S/3), "wszystkich rolników, a to że mówiono, że jest to interes Leppera to nieprawda, gdyż on walczył o wszystkich chłopów" (31/S/1), "zdecydowanie wszystkich rolników. Może Lepper chciał upiec jakąś swą pieczeń, ale strajk dotyczył wszystkich chłopów" (40/S/4), "nie tylko całego rolnictwa oraz ludzi na wsi, ale także i ludzi w mieście" (34/Z/6).

Zapytano też "Czy konflikt miał za zadanie obalić rząd, a nie poprawić losu chłopów". I w tym pytaniu respondenci odpowiadali jednym głosem, że miał poprawić los chłopów. Przykładami odpowiedzi są: "miał poprawić los, bo co mieli zrobić chłopci skoro się nie płaci za świnię, buraki, albo płaci za pół roku" (40/S/3), "miał zmienić los chłopów, bo nieważne jaki rząd, gdy nie będzie programu dla rolnictwa, to rząd nic nie da" (43/Z/4), „nie, miał pokazać dolę chłopów, i miał poprawić los chłopów. Dotacje szły dla górników, lekarzy, ale nikt nie interesował się chłopami" (31/S/1), "chodziło tylko o poprawę losu chłopów, może i miało to doprowadzić do obalenia rządu, ale o tym wiedzieli tylko ci na górze. Przeciętny chłop wychodził tylko we własnym interesie" (40/S/4).

Zapytano ponadto "Czy konflikt mógł naprawdę coś zmienić, czy dotyczył ważnych dla rolników spraw, czy dlatego, że rolnicy zaakceptowali Leppera przystąpili do strajku". Wśród wypowiedzi były tylko takie, które akcentowały to, że konflikt mógł zmienić wiele w życiu chłopów, a do strajku przystąpiono dlatego, że ważyły się ważne z punktu widzenia rolników sprawy. Przykładami takich wypowiedzi są: "chłopci sądzili, że dzięki strajkom mogli coś zmienić, a jaką metodą mieli walczyć, co świniami, których nikt nie chciał" (40/S/3), "mógł zmienić bardzo dużo, a przywódcą mógł zostać ktokolwiek, akurat znalazł się Lepper" (43/Z/4), "mógł zmienić, gdyby rząd miał środki finansowe na pomoc chłopom, ale rząd nie przewidział tego że są chłopci w Pol-

sce" (65/S/3), "gdyby nie przerwano strajku i dalej go kontynuowano, to dopiero by coś zmienił, można było uzyskać więcej. Rząd zrobił to, że nadal zarabiają pośrednicy" (31/S/1), "tak, chłopci pokazali że należało coś zmienić i w rolnictwie, ale problem nie jest ani rozwiązany ani skończony" (40/S/4).

Podsumowując tę część analiz stwierdzić można, że respondenci uważają, że protesty rolników miały pokazać rządowi i opinii publicznej położenie chłopów, oraz wpłynąć na zmianę ich położenia. Ponadto uważają, że konflikt nie miał obalić rządu, ale pokazać biedę chłopów.

Zadano także pytanie "Które elementy strajku można uznać za symbol zwycięstwa chłopów, a które rządu, które elementy strajku można uznać za symbol porażki chłopów, a które rządu". Patrząc na wypowiedzi, zauważyć można, że można tylko mówić albo o zwycięstwie rolników, albo o tym, że żadna ze stron na tym nie wygrała. Wśród wypowiedzi przedstawić można następujące: "wszystkie blokady, wszystko co robili było symbolem zwycięstwa chłopów. Rząd pokazał po raz kolejny że jest nieudolny, zagarnia wszystko dla siebie i nie dba o naród" (34/Z/6), "to że podpisali umowy, chociaż i tak rząd nie spełnił obietnic, ceny spadły z 3,20 na 2,80" (64/P/16), "chłopci uzyskali ceny gwarantowane, rząd nic nie zyskał, tylko zmienili ministra" (45/S/6,5), "nie ma żadnego zwycięstwa, ani jednej, ani drugiej strony. Wprawdzie ustalono ceny na 3,20, ale nikt tego nie płaci. Decyzje są na papierze, a nie w rzeczywistości. Protesty się powtarzają" (40/S/3), "nie było żadnego zwycięstwa, ani nie wygrali chłopci, ani rząd. Rolnicy są gotowi aby dalej strajkować, bo nadal brak pożyczek i innych ulg dla rolnictwa" (43/Z/4), "żadna ze stron, bo nic nie ma, nic się nie poprawiło, skup i interwencyjny skup to fikcja. Już w trakcie trwania blokad Lepper to pokazał i podarł fikcyjny dokument" (49/P/3), "nie było żadnych symboli, teraz po strajku widać, że zwycięstwo było na papierze, chociaż zwycięstwem było to, że rząd zauważył chłopów, nawet opinia publiczna za bardzo nie krytykowała chłopów" (40/S/4).

Zapytano ponadto, "Czy rozpoczynając blokady mieli rolnicy coś do stracenia, czy do stracenia miał coś rząd". Na podstawie wypowiedzi zauważyć można to, że większość z nich akcentuje to, że to rząd ma coś do stracenia, zaś chłopom jest wszystko jedno, bo i tak gorzej nie mogą mieć. Wśród wypowiedzi zanotować można następujące: "chłopci nie mieli nic, a rząd miał, mógł upaść, oddać władzę i autorytet, czyli robił wszystko aby się utrzymać" (40/S/3), "rząd musiał się ugiąć, bo bez rolnictwa państwo upada, bo podstawą państwa jest rolnictwo, zaś chłopci nie mieli nic do stracenia, są na takim dnie, że im jest wszystko jedno" (43/Z/4), "nie mieli nic do stracenia, byli zdesperowani, jak ginąć powoli, to lepiej zginać dziś, to się nie będzie patrzeć na nędzę swoich dzieci" (65/S/3), "co chłop mógł stracić, już gorzej nie mogło być" (31/S/1), "rząd miał do stracenia pieniądze, bo miał tę forszę dać na podwyżki dla ministrów, a chłopci nie mieli nic do stracenia" (40/S/4), "chłopci nic, bo i tak już nic nie mają, a rząd się bał o swe stolki" (34/Z/6).

Podsumowując, wypowiedzi pokazują determinację chłopów w walce o swoją przyszłość. Chłopi uważają, że nie mają nic do stracenia, dlatego też prowadzą tak bezpardonową walkę.

Kolejne pytanie brzmiało "Kto lepiej potrafił przekonać chłopów, czy przywódcy strajków do blokad, rząd do ich zaniechania". Wszystkie wypowiedzi respondentów pokazują, że to przywódcy strajku byli lepsi w przekonaniu do strajku, zaś rząd odbierany jest jako ta instytucja, która nie tylko nie potrafiła zapobiec blokadą, ale także nie potrafiła skutecznie przekonać rolników do zakończenia strajków. Wśród wypowiedzi wymienić można: "przywódcy strajku (Lepper) byli lepsi, a to co prasa mówiła na Leppera było fikcją, on miał rację i nie bał się rządu" (43/Z/4), "rząd nic nie zrobił, rząd tak jakby się obudził i nie wiedział co się dzieje na wsi" (65/S/3), "Lepper walczył o słuszną sprawę i mówił prawdę, a rząd owijał w bawełnę - kłamał" (27/Z/1,5), "to tylko zasługa Leppera, dużo on zdziałał, miał większą siłę przebicia jak rząd, chłopi byli zdesperowani, że nie straszne im były sądy i kolegia" (40/S/4).

Zadano także pytanie "Czy Lepper był despotycznym przywódcą konfliktu, jak na tym tle wyglądał rząd". Respondentom wcale nie było łatwo określić, czy Lepper był despotyczny jako przywódca, czy też był faktycznym przywódcą strajków chłopskich. Odpowiadając na to pytanie można było uzyskać tylko dwie odpowiedzi, tak, oraz nie. Wśród nich zanotować można następujące: "wydaje się że tak, bo wzywał innych do strajków. Rząd był też despotyczny, nie chciał rozmawiać z chłopami. Dopiero nacisk firm transportowych, gdy TIR-y nie mogły z Francji, Niemiec przejechać na Ukrainę, spowodował to, że rząd rozpoczął rozmowy z chłopami" (40/S/3), "był bezpardonowy i silną osobowością. On żądał słusznie tego co się należy. Był faktycznym przywódcą chłopskim, który rozumiał los chłopów. Nawet PSL, czy inne partie chłopskie nie zrobiły tyle ile Lepper" (65/S/3), "Lepper ma silną osobowość, nikt jemu nie obiecywał ciepłej posadki. Do końca był chłopem, był stanowczy" (31/S/1), "tak - jest to człowiek odpowiedzialny, który upomniął się o chłopą, choć próbowali mu udowodnić kłamstwo i nieprawdę, ale on walczył o słuszną sprawę" (49/P/3), "nie, był, ale kierował strajkiem i chłopi go słuchali. Nikogo nie wciągał na siłę z domu na blokady, każdy mógł przyjść z własnej woli" (43/Z/4), "nie był przywódcą, bo wówczas trzeba być i drastycznym i zdecydowanym i trzeba grać" (40/S/4), "nie, był przywódcą chłopskim" (34/Z/6), "nie, jest silnym przywódcą, ale on sam z chłopami potrafił protestować przeciwko rządowi" (30/Z/1).

Kolejne pytanie brzmiało "Dlaczego doszło do rozbitcia koalicji: Związek Zawodowy Rolników Samoobrona, NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych, Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych". Wśród wypowiedzi wyróżnić można było te, które akcentowały, iż rozbitcie koalicji było rodzajem gry politycznej rządu mającej na celu szybsze zwycięstwo nad rolnikami, były i głosy, które winiły za to koalicjanta, jakim była Samoobrona, a także rząd.

Przykładowymi odpowiedziami są: "to jest jakiś interes tych poszczególnych ugrupowań" (40/S/3), "były różnice w interesach poszczególnych związków" (31/S/1), "to polityka, nie wiem, to sprawa wewnętrzna między nimi" (27.Z/1,5), "może sprawy wewnątrz związków i przywódcami, może Lepper nie chciał być ugodowy, to przeciętny człowiek o wszystkim nie wie" (40/S/4), "bo ktoś chciał na głupim chłopie zrobić interes, chociaż chłopci nie są tak głupi" (34/Z/6), "przez Leppera, bo nie chciał rozmawiać z rządem i przez rząd bo nie chciał rozmawiać z Lepperem" (45/S/6,5), "wydaje się, że to Samoobrona doprowadziła do rozpadu" (43/Z/4), "to spowodował rząd, który nie chciał rozmawiać z Lepperem, który był najbardziej wartościowym dla chłopów, a Lepper ustąpił sam" (65/S/3).

Następne pytanie brzmiało "Czy przywódca protestów rolniczych nie przeliczył się za bardzo co do swoich możliwości". Wypowiedzi ułożyły się w dwie grupy, w pierwszej że przywódca osiągnął to co chciał, i w drugiej, że się jednak przeliczył co do swych możliwości. Przykładowymi wypowiedziami są: "Lepper pociągnął za sobą chłopów i czy byłby to Lepper, czy ktoś inny to i tak by chłopci za tym przywódcą poszli, nie jest ważne nazwisko, ale cele które się głosi" (40/S/3), "nie, robił tak jak uważał, bo inflacja dławiona była polityką rolną" (43/Z/4), "w zasadzie to chłopci wywalczyli to co mogli, choć pod przywództwem" (65/S/3), "był na tyle mocny że mógł pokierować strajkiem, ale konflikt jeszcze będzie, niech chłopci tylko porobią prace wiosenne to dalej będą strajkować" (34/Z/6), "może myślał, że będzie miał większe poparcie i że więcej chłopów za nim pójdzie" (36/P/1), "być może tak, do końca nic nie wywalczył, a jeszcze rozbił solidarność rolników" (40/Z/1,5).

Podsumowując, zauważyć można, że respondenci stworzyli pozytywny obraz przywódcy strajków, jakim był Lepper. Został on wykreowany na przywódcę chłopskiego i w takiej postaci przetrwał w świadomości respondentów.

Na zakończenie zapytano "Czy konflikt coś zmienił". Wypowiedzi ułożyły się w trzy grupy. Pierwsza pokazuje, że konflikt niczego nie dał, że nic nie zmienił, druga akcentuje to, że konflikt pokazał rządowi, że są rolnicy i trzecia że chłopci stanowią poważną siłę społeczną. Przykładowymi odpowiedziami są: "chłopci tylko zbyli produkcję, sytuacja dalej jest fatalna, rząd jest stronnicy nie traktuje wszystkich jednakowo" (65/S/3), "nie, chociaż świat zobaczył chłopca polskiego, ale nic się nie poprawiło. Chłop płaci drogowe za traktor, chociaż pracuje w polu, płaci wysokie ceny za ropę" (34/Z/6), "nie widać zmian, zmienił się tylko minister" (40/Z/1,5), „w myśleniu rządu coś zmienił, bo rząd zauważył siłę chłopca, ale dalej ich lekceważy, bo nic nie skupuje" (40/S/3), "zmienił tylko tyle, że pozbyli się żywca, że ceny nie spadają, chłopci poczuli się dowartościowani" (31/S/1).

Kolejne pytanie brzmiało "Co pokazał i komu konflikt". Wypowiedzi respondentów podzielić można na trzy grupy, w pierwszej akcentowane jest to, że konflikt pokazał rządowi siłę rolników, w drugiej akcentowane jest to, że po-

kazał rolnikom ich siłę, a w trzeciej akcentowane jest to, że pokazał wszystkim Polakom, że na wsi istnieje nierozwiązany problem. Wśród wypowiedzi zanotować można: "władzy, że siła chłopów jest duża, a chłopom że rząd się boi chłopów i liczy się z nimi" (40/S/3), "rządowi, że jest na wsi bieda" (49/P/3), "pokazał rządowi, że chłopci to siła i że w każdym momencie mogą coś jeszcze zrobić" (47/P/5,85), "pokazał chłopom, że można coś wyciągnąć od rządu na poprawę rolnictwa" (43/Z/4), "pokazał miastu, że chłopci nie mają za pracę godziwej zapłaty i że zarabiają pośrednicy" (65/S/3), "Polsce jaka jest dola chłopów oraz to że zarabia pośrednik" (31/S/1), "pokazał społeczeństwu, że chłopci stanowią siłę, a rządowi żeby się liczył z rolnictwem. Ludzie muszą to sobie uświadomić i skoro zachód dba o rolnictwo, to znaczy że wiedzą co robią, a u nas musi dojść do tego żeby tak samo myśleć" (40/S/4).

Zapytano też "Czy konflikt zjednoczył rolników". I tutaj wszyscy respondenci zauważyli, że konflikt zjednoczył wszystkich rolników i to jest niezaprzeczalne zwycięstwo protestów rolniczych. Wśród wypowiedzi zanotować można: "tak, chłopci poczuli się solidarni" (43/Z/4), "otworzył im oczy na pewne sprawy partyjne i pokazał że nie można ufać partiom, są partie które mówią ładnie, obiecują, ale nic nie robią" (65/S/3), "tak, popatrzyli na swą siłę, interes ogólny wsi został pokazany, a rząd zobaczył, że trzeba tworzyć politykę rolną" (31/S/1), "pokazał, że się potrafią zjednoczyć, czy jest to zjednoczenie trwałe. Chyba nie, nie są scementowani, ale pokazał, że biedacy się zjednoczyli nawet tu doszło do zaangażowania chłopów" (40/S/4).

Respondenci są przekonani, że konflikty chłopskie nie tylko zjednoczyły chłopów w walce o lepszą przyszłość, ale także pokazały własną siłę. Stały się grupami na wzór "klasy dla siebie", mającą świadomość siły oraz możliwości w paraliżowaniu kraju.

5. Podsumowanie

Badania przeprowadzone wśród rolników pokazały, że istnieje duża jednomyślność w wypowiedziach, dotycząca strajków chłopskich. Większość respondentów uważa iż konflikty chłopskie mają swe źródło w nieodpowiedniej polityce rolnej państwa, co prowadzi do powstawania stanów biedy wśród rolników. Poza tym respondenci solidaryzują się ze strajkującymi oraz uważają, że pozytywnym jest to, iż rolnicy tak mocno zaangażowali się w protesty, gdyż nierozwiązane sprawy rolników zaszły tak daleko, że należało to zrobić już za pomocą protestów. Także respondenci uznają, że protesty rolników były jeszcze bardzo łagodne w stosunku do spraw o jakie walczyli. Protesty miały pokazać rządowi i opinii publicznej położenie chłopów. Według respondentów strajki nie tylko nie trwały za długo, ale powtarzają się, bo problemy rolnictwa generalnie nie zostały załatwione. W opiniach respondentów funkcją konfliktu było zjednoczenie się rolników, pojawienie się poczucia solidarności

grupowej, oraz pokazanie wszystkim zainteresowanym, że rolnicy istnieją i dysponują ogromną siłą zdolną do sparaliżowania całego kraju.

Strajki chłopskie wykreowały także jej przywódcę, którym niewątpliwie został Andrzej Lepper. Stał się on przywódcą chłopskiej rebelii, zdominował scenę polityczną, rozpoczął walkę z rządem i wygrał z nim. O A. Lepperze respondentzi mówili, że jest zdolnym politykiem aspirującym do odgrywania ważnej roli w państwie, oraz mogącym mieć wpływ na politykę państwa w zakresie polityki rolnej. Jak będzie naprawdę, pokażą za rok wyniki wyborów na prezydenta RP, do których niewątpliwie wystartuje lub wybory do sejmu za dwa lata, w których w razie przegranej na prezydenta, może uczestniczyć.